Nr. 2 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji [illegible] franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa [illegible] ym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 6-go stycznia 1934 r.

Na przełomie dziejów

Prasa noworoczna przepełniona jest rozważaniami na temat ubiegłego roku, którego nikt nie żałuje, a wszyscy przyznają, że był to rok klęski, przedewszystkiem dla Ligi Narodów, a następnie także dla wielu poszczególnych państw dręczonych przez kryzys gospodarczy. — Zwycięstwem, prawdopodobnie tylko chwilowem może się pochwalić tylko hitleryzm, który stary rok zakończył strzałem w Sinaia skierowanym w piersi rumuńskiego premjera Duca, który był nie tylko rumuńskim premjerem, ale całym mężem stanu Małej Ententy.

Jeżeli echo strzałów w Sinaia nie będzie miało podobnych skutków jak mord serajewski w roku 1914 to może dlatego, że tutaj hitlerowska intryga jest szyta zbyt grubemi nićmi, więc łatwiej da się sparaliżować przez odpowiednią działalność tych, co pragną ocalić pokój dla całego świata. — W każdym razie propaganda hitleryzmu, która podstępnie działa wśród wszystkich narodów staje się coraz większem niebezpieczeństwem dla Europy.

Podobne jak w całej Europie tak i w Polsce nadchodzą bardzo poważne zmiany ustrojowe. Wprawdzie w Polsce nawet za czasów rządów czysto sejmowych nigdy nie było tak szybkich zmian w gabinecie ministrów jak to się dzieje we Francji jednak nie ma wątpliwości, że pewne zmiany ustrojowe są i u nas potrzebne i to takie zmiany któreby podniosły sprawność działania władz państwowych. Na taką zmianę Konstytucji wszyscy chętnie się zgodzą, natomiast olbrzymia większość społeczeństwa stanowczo opowiada się przeciw formowaniu jakiejkolwiek uprzywilejowanej „elity".

Zasada rządów elity czyli „oligarchja" (panowanie niewielu) jest najgorszą formą rządów jakie przekazała nam historja powszechna, która nas poucza, że członkowie takich klik rządzących nie tylko stale gryźli się pomiędzy sobą jak psy o kość, ale każdy z „oligarchów" na swoją rękę uprawiał różne konszachty za przyjaciółmi czy też wrogami kraju by uzyskać poparcie zagranicy dla zdobycia wyłącznej władzy.

Jak już pisaliśmy, sprawa wprowadzenia w Polsce tej formy rządu zapomocą zmiany Konstytucji ma na razie za sobą tylko kierownicze koło BBWR, przyczem nie znane jest nawet zdanie marszałka Piłsudskiego, istnieje więc nadzieja, że jeszcze raz w Polsce zwycięży zdrowy rozum i zdecydowany opór społeczeństwa, które chce silnej władzy, ale władzy opartej na chrześcijańskiej zasadzie, jaką jest wolność, równość i braterstwo wszystkich obywateli nie tylko wobec Boga, ale również wobec prawa.

CESARZ ANAMU ZWIEDZA SWÓJ KRAJ.



Bao Dai (w środku) młodociany cesarz Anamu, który po ukończeniu studjów w Paryżu objął rządy w swem egzotycznym kraju, objeżdża obecnie cały kraj, chcąc się zapoznać ze stanem gospodarczym swego kraju.

Po krwawym zamachu w Rumunji

Wiadomość o zabójstwie premjera rządu Duca na dworcu kolejowym w Sinaja nadeszła do stolicy Rumunji Bukaresztu w chwili, gdy publiczność tłumnie opuszczała teatry i kina, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie. Niezwłocznie zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 1 w nocy. Wydany komunikat podaje szczegóły zamachu i zeznania sprawcy zamachu Constantinescu, który przyznał się do przynależności do niedawno rozwiązanej skrajnej organizacji prawicowej Żelaznej Gwardji. Constantinescu dodał, że zamach na premjera był już oddawna przygotowany.

Król Karol mianował prezesem rady ministrów dotychczasowego ministra oświaty, dr. Konstantego Angelescu.

W związku ze stanem wyjątkowym, władze wojskowe wydały rozporządzenie, ażeby wszyscy obywatele posiadający broń, złożyli ją do dnia 2 stycznia.

Zakazane zostało noszenie uniformów organizacyj prywatnych, jak również wszelkie zgromadzenia publiczne i pochody manifestacyjne. Sale widowiskowe i restauracje mają być zamykane o godz. 24 ej. W całym kraju wprowadzona została cenzura prasowa.

W czasie nocy policja przeprowadziła szereg aresztowań wśród członków „żelaznej gwardji". M. in. aresztowano dymisjonowanego generała Cantacuzino, tymczasowego przywódcy „żelaznej gwardji".

Krewny zamordowanego chciał zabić mordercę

W chwili, gdy pociąg, wiozący zwłoki premjera Duca, ruszył z Sinaja, do prowizorycznego aresztu, w którym znajdował się sprawca zamachu Constantinescu, wtargnął szwagier zamordowanego męża stanu, Polize Mishunesti. Wzburzony do najwyższego stopnia, skierował on rewolwer do Constantinescu i oddał jeden strzał. Ponieważ z wielkiego podniecenia, w którem znajdował się Mishunesti, drżała mu ręka, kula trafiła Constantinescu w ramię, raniąc go lekko.

*

W związku z tragiczną śmiercią premjera Duca, p. Prezydent Rzplitej Mościcki, premjer Jędrzejewicz i min. Beck wysłali telegramy kondolencyjne.

Częściowa zniżka taryfy pocztowej

Ukazało się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, wprowadzające z dniem 1 stycznia zniżkę dotychczasowej taryfy pocztowej telegraficznej i telefonicznej, a mianowicie:

40 procentowe obniżki w opłatach za telefoniczne rozmowy krajowe międzymiastowe, między godziną 19 a 8 rano.

Za rozmowy pilne, zarówno krajowe jak i zagraniczne, opłaty zostały zniżone i wynoszą obecnie nie potrójną, lecz podwójną opłatę, jak za rozmowy zwykłe.

Ponadto wprowadzono zwiększoną wagę listów do 1 kg oraz zniżki w opłatach za listy, nadawane za pośrednictwem właściwych dowództw przez szeregowych i podoficerów niezawodowych w służbie czynnej, oraz szeregowych rezerwy, powołanych na ćwiczenia.

„Cywilom" nie przyznano żadnych ulg w opłatach pocztowych, a przecież opłata 30 gr. od listu zwykłego w czasach nędzy i bezrobocia jest straszliwie wysoka.

Dalsze oszczędności w budżetach samorządowych

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało pismo okólne, w którem zwraca uwagę na konieczność stosowania nadal przez samorządy dotychczasowych zasad oszczędnościowych.

Związki samorządowe nie powinny poprzestać na osiągniętem w latach ubiegłych obniżeniu tych kosztów, ale w dalszym ciągu powinny wykorzystywać wszelkie możliwe i wskazane w tej dziedzinie oszczędności.

Obniżenie kosztów administracyjnych powinno wynosić w roku 1934/35: w Warszawie, w województwach związkach komunalnych poznańskim i pomorskim, oraz w gminach miejskich do 5 tys. mieszkańców i w gminach wiejskich — conajmniej 25 proc., a w gminach miejskich, liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców i w pozostałych związkach samorządowych — najmniej 30 proc. rzeczywistych wydatków z r. 1930/31.

3.282.350 zł. na zasiłki bezrobotnych w styczniu

Na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ustalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na styczeń 1934 roku w wysokości 3.282.350 zł. Liczba uprawnionych do pobierania zasiłków wyniesie w styczniu około 65,000 osób.

Tezy pana Cara

I.

Czytając tezy projektu pana Cara przychodzą na myśl słowa „Góra porodziła mysz“. — Tyle było krzyku przez całe lata i teraz naprawdę urodziła się mysz śmieszna, tak bezprzykładnie śmieszna, a przytem jeszcze — kaleka! Trudno naprawdę zrozumieć, że BBWR. mógł zgodzić się na to, by jeden z jego filarów tego rodzaju projektem konstytucji się kompromitował!

Pan Car okazał się w tym swoim elaboracie takim, za jakiego go zawsze uważaliśmy, za wielkiego człowieka do małych interesów. Za małego spryciarza do obmyślania najrozmaitszych tryczków adwokackich, naturalnie adwokatów drugorzędnych, małych causiperdów, jakby obejść prawo n. p. przepisy obecnej konstytucji i do obmyślenia najrozmaitszych „ususów“, — któreby miały zagradzać drogę prawu.

Pan Car okazał się coprawda człowiekiem z ogromnym tupetem, który wszystko umie, wszystko wie, do wszystkiego się zabiera bez względu na to, czy ma do tego odpowiednie kwalifikacje — no i oto spłodził ten skandaliczny projekt konstytucji.

Czyż naprawdę cały B.B.W.R. nie miał tęższej głowy do tej pracy? Widocznie nie! Gdyż inaczej przecież do opracowania ważnego projektu konstytucji, o którym B.B.W.R. od lat całych bezustannie mówił i tę sprawę przedstawiał jako rzecz najważniejszą dla Polski — B.B.W.R. byłby przecież chyba wyznaczył tęższego człowieka, lub nawet kilku naprawdę tęgich ludzi.

Wobec takiego stanu rzeczy rozumiemy też dlaczego to B.B.W.R. taką tajemniczością osłaniał „bajeczny“ projekt pana Cara. Bo przecież ten konstytucyjny projekt p. Cara jest czemś tak bezprzykładnie niedostatecznem, że dziwić się należy, iż ktoś śmiał — z takim projektem wystąpić przed opinją publiczną.

Gdyby projekt Cara naprawdę miał się stać prawem, Polska ośmieszyłaby się w sposób niebywały.

Od lat prawie że 7-miu słyszało się ze strony sanatorów ciągłe zrzędzenie na marcową konstytucję, która miała oczywiście wielkie wady, ale **Europy, w przeciwieństwie do projektu p. Cara, wstydzić się nie potrzebowała.**

Później słyszano obrzydliwe napaści na zmienioną już Konstytucję, którą nawet nazywano — „prostytutą! Wszystko to widocznie dlatego, by uniewinnić ciągłe jej naruszanie. A teraz B.B.W.R. kazał p. Carowi zaprezentować Narodowi podobny elaborat! Elaborat, w którym nie widzi się szerokich horyzontów jego autora. Nie widzi się wielkich linij, nie wyczuwa się dążeń wielkiej duszy, a wyczuwa się przedewszystkiem rozpaczliwe wysiłki małego człowieka, małej duszy, byzantyńczyka, człowieka o mentalności wschodniej, któremu nic innego w głowie, jak to, by przykroić Konstytucję na miarę jednego człowieka, zgóry upatrzonego, by jej przepisami dogodzić rozmaitym fantazjom, uwzględnić częste porywy humoru, a dalej, by przy pomocy tej konstytucji — uprzywilejowanym umożliwić żerowanie na Polsce jaknajdłużej. O ile możności w nieskończoność, aż do ...., do którego przewrotność sanatorów, ich szalone apetyty, ich wschodnie metody działania doprowadzić mogą, jeżeli się nie znajdzie wreszcie w Polsce — nie mumja złośliwa, ale człowiek, **choćby z pośród nich samych,** któryby przepędził, rozpędził na cztedy wiatry to żarłoczne ptactwo, te potworne sanacyjne harpyje, które pożerają z przed ust rzeczywiście pracujących obywateli wszystko, wszystko, co jest do pożarcia, albo też pozostałość splugawią w taki sposób, że one się stają bez użytku dla kogokolwiek.

W swym „byczym“ projekcie Konstytucji względnie w pierwszej tezie projektu nie umiał się pan Car zdobyć na jakie takie trafne określenie istoty Państwa. Czytamy tam takie, wedle naszego zdania, nieudolne określenie:

„Państwo polskie jest wspólnem dobrem jego obywateli“.

Jesteśmy przekonani, że 90% Narodu, czytając to carskie określenie istoty Państwa polskiego, musiało, jak my, wybuchnąć śmiechem, coprawda mocno goryczą zaprawionym. Albowiem to, co się dzisiaj w Polsce dzieje, jest świetną ilustracją tego carskiego określenia istoty Państwa polskiego, tego „wspólnego dobra“.

Oh, tak — każdy z nas ma codziennie okazję doświadczać na każdym kroku, jakiem to „wspólnem dobrem obywateli“ — jest Państwo!

Nie, panie Car — Państwo polskie nie może być w Konstytucji **przedmiotem** — może być tylko **podmiotem!** Państwem polskiem, panie Car, jesteśmy my wszyscy obywatele ze swemi warsztatami pracy, lub swoją siłą pracy, gdyż warsztatu nie mają wszyscy ci, **którzy chcą Państwa polskiego! Ale też tylko ci! Państwem polskiem innemi słowy jest Naród suwerenny, który swego czasu na podstawie Konstytucji się ukonstytuował jako Państwo.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Zimny“ pogrom żydów

Gdy na niedźwiedza spadnie listek to podobno ryczy ze wściekłości na cały las, a gdy nań zwali się cała kłoda i przywali go swym ciężarem, to tylko zcicha postękuje. — Jestto naturalnie tylko bajka, ale tak właśnie postępują żydzi. — Gdy w Polsce, gdzie im jest najlepiej na świecie spadnie na nich listek to ryczą ze wściekłością na cały świat, gdy zaś niemcy walą na nich całe skały to narzekają ale tylko pocichutku.

Żargonowy „Moment“ wychodzący we Warszawie pisze:

„Stoimy w przededniu walki o nasz byt nie tylko w Niemczech. Czuje, że weszliśmy w jeden z najcięższych okresów naszej historji i dlatego należy zwracać uwagę, żydom na całą powagę sytuacji“.

„Obecnie w Niemczech jest stosowany system, charakteryzowany przez nas wyrażeniem „zimny pogrom“. Świadomie, systematycznie, żydzi niemieccy są usuwani z ich dotychczasowych placówek gospodarczych“..

„Z powodu tej nowej taktyki hitlerowskiej coraz cięższej jest przekonać opinję publiczną świata o krzywdzie ‚wyrządzonej nam w Niemczech“.

Jak widzimy żydzi nie tylko przestali gwałtować na rzeczywisty ucisk ze strony hitlerowców, ale ograniczają się wyłącznie do kiwania palcem w bucie.

Widocznie żydom, którzy nie uznają zasady miłości bliźniego, potrafi zaimponować tylko gwałt i ucisk, bo silnego i złego się boją, a dobrego, a tembardziej słabego umią tylko wyzyskać.

Roosevelt o pokoju

Prezydent Roosevelt wygłosił dn. 28. 12. wieczorem na bankiecie fundacji imienia prezydenta Wilsona w Waszyngtonie wielką mowę, poświęconą sprawie pokoju.

Zdaniem mówcy, program pokojowy, jaki miał na myśli Wilson, nie został zrealizowany tak, jak sobie wyobrażał zmarły prezydent. Nadmierny wzrost dążeń nacjonalistycznych wśród rozmaitych narodów zamiast zbliżać, jak tego pragnął Wilson, oddalał Amerykę od współpracy międzynarodowej. Dziś jednak, w obliczu poważnej sytuacji międzynarodowej, Ameryka więcej i otwarciej współpracuje z Ligą Narodów, niż kiedykolwiek przedtem. Liga Narodów stała się obecnie podporą w strukturze pokoju wszechświatowego.

Nie jesteśmy członkami Ligi i nie zamierzamy do niej wstąpić, ale współpracujemy z Ligą w każdej kwestji, która nie jest ściśle polityczna, a która w oczywisty sposób wyobraża poglądy i dobrą wolę narodów w odróżnieniu od poglądów i korzyści przywódców politycznych i klas uprzywilejowanych lub ich imperjalistycznych celów.

Ludność świata w 90 procentach jest zadowolona ze swych granic terytorjalnych i gotowa ograniczyć swe zbrojenia, jeśli każdy naród tego dokona. Pokój wszechświatowy zagrożony jest przez pozostałe 10 procent, co do których istnieje obawa, że pójdą za swymi przywódcami, domagającymi się ekspansji terytorjalnej kosztem sąsiadów i nie chcącymi ograniczyć zbrojeń lub wstrzymać zbrojenia się, nawet gdyby wszyscy inni zgodzili się na nienapadanie wzajemne i oraniczenie zbrojeń. Gdyby te 10 procent mogło być przekonane przez te 90 procent, aby myślały samodzielnie i nie dały się prowadzić na pasku, to na świecie zapanowałby prawdziwy pokój — oświadczył prezydent.

Wielka Katastrofa lotnicza
w Belgji

W sobotę późnym wieczorem rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość podana przez radjo o strasznej katastrofie **samolotowej,** której ofiarą padł między innemi dyrektor „PePeGe“ Halperin. W sprawie tej podaje „Pat-iczna“: — Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brügge na słup emisyjny stacji radjowej Kuysselede.

Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył przeszkody.

Samolot zderzywszy się ze słupem stanął momentalnie w płomieniach. 8 **pasażerów, pilot i telegrafista zostali zabici, zwłoki ich zupełnie zwęglone.**

Siła zderzenia była tak wielka, iż samolot przewrócił słup emisyjny, posiadający 100 metrów wysokości. Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki PePeGe p. Halperin, który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferować z radcą handlowym poselstwa polskiego p. Litwińskim.

Krótkie wiadomości

Hitler zabronił Schmellingowi walki bokserkiej, którą miał odbyć z żydem amerykańskim King Lewińskim.

*

Prezydent Mandżurji Pu-Yi ma być w niedalekiej przyszłości koronowany na cesarza Mandżurji.

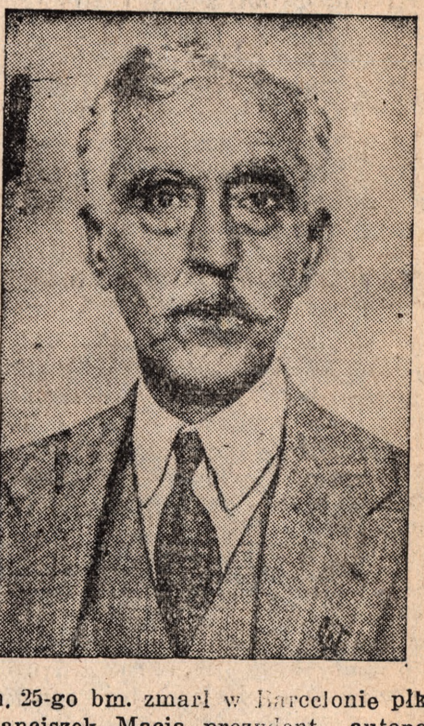
*

Córka Pana Prezydenta pani Helena Zwisłocka wdowa po śp. Tadeuszu Zwisłockim pierwszym dyrektorze Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, zaręczyła się z p. inż. płk. Bobkowskim dyrektorem Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

*

Na wtorek dn. 9 stycznia zostało wyznaczone posiedzenie senackiej komisji spraw zagr. Na posiedzeniu tem wygłosi expose minister spraw zagr. Józef Beck.

ZGON PREZYDENTA RZĄDU KATALONJI.



Dn. 25-go bm. zmarł w Barcelonie płk. Franciszek Macia prezydent autonomicznego rządu katalońskiego. Macia, który był przywódcą separatystów katalońskich uważany jest za bohatera narodowego Katalonji.

Dziurawy worek

Trwonienie grosza publicznego na różne gadzinowe czasopisma wcale dla pomorskiego społeczeństwa nie jest nowiną, ale jednak bywają wypadki tak jaskrawe, że wiadomość o nich obiega całą Polkę.

Ostatnio prasa pomorska i warszawska podaje wiadomości z poza brudnych kulis „Depeka“:

„Przed kilku laty była głośną na Pomorzu i w całej Polsce sprawa użyczenia 350.000 zł. z wojewódzkiego funduszu dyspozycyjnego wydawnictwu „Dnia Pomorskiego“. Wydawnictwem tego dziennika jest „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza“ z odpowiedzialnością udziałami, mającą swą siedzibę w Toruniu. W jej to oficynie drukuje się „Dzień Pomorski“ oraz sześć innych gazet „sanacyjnych“ tej samej treści, ale o innych nazwach, w zależności od miejsca przeznaczenia danego pisma.

Hojnym ofiarodawcą, który groszem publicznym podparł widocznie bardzo suchotniczy żywot „Dnia Pomorskiego“ był ówczesny wojewoda pomorski p. Wrona-Lamot. Wspomniane 350.000 zł. miały podobno zostać zahipotekowane. Pewnem wszakże jest, że po dzień dzisiejszy wydawnictwo „Dnia Pomorskiego“ nie oddało wspomnianej sumy z funduszów, na które składa się każdy z podatników.

Okazuje się obecnie, że zarówno owe 350.000 zł., jak również kapitał obrotowy stworzony przez udziały członków, ograniczone co do odpowiedzialności, tylko do wysokości deklarowanego udziału, **zostały zużytkowane na radosną twórczość wydawniczą „sanacji“ na Pomorzu.**

Jak wynika z listu „Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej“ do udziałowców, **straty poniesione w dotychczasowych latach obrachunkowych zjadły kapitał udziałowy. Inaczej bowiem nie byłoby się zmuszonym do tak kompromitującej ostateczności, jak grożenie dotychczasowym udziałowcom skreśleniem ich z listy udziałowców „Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej“, o ile w najbliższym czasie nie wniosą nowych deklaracyj udziałowych.**

Informatorzy nasi — udziałowcy „Pomorskiej „Spółdzielni Wydawniczej“ — uważają, że w myśl ustawy o spółdzielniach walne zgromadzenie wydawnictwa „Dnia Pomorskiego“ było zobowiązane po myśli art. 96 ustawy powziąć odpowiednią uchwalę, czy „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza“, drukująca „Dzień Pomorski“, w takich warunkach wogóle może nadal istnieć bez narażenia się na dalsze straty. Tak rozumują udziałowcy, skoro **długi „Spółdzielni“ najwidoczniej przekraczają wysokość udziałowców.**

Udziałowcy zastanawiają się również nad tem, czy władze „Spółdzielni“ są uprawnione do pozbawiania ich prawa członkostwa, skoro dalsze istnienie „Spółdzielni“ ma polegać na wpłatach nowych udziałowców względnie udziałów bez zagwarantowania jakichkolwiek zysków w przyszłości“.

Podatki - podatki - podatki

Napoleon, który stale prowadził wojny, ciągle wołał — że potrzeba mu na ich prowadzenie — pieniędzy — pieniędzy i pieniędzy.

Ojciec Święty — w swem przemówieniu wigilijnem — podkreślił, że światu, jako najlepszy lek na kryzys — potrzebna jest modlitwa — modlitwa i jeszcze raz modlitwa.

Innego jednak widocznie zdania są niektórzy nasi panowie **biurokraci**, którzy sądzą, że Polskę i skarb jej — zbawią tylko podatki — podatki i podatki.

Nie wystarcza im, że **w czasie największej nędzy i kryzysu, obywatele zapoznali się z nowemi podatkami, jak — dodatek kryzysowy do podatku dochodowego, podatek wyrównawczy, nowa danina majatkowa, podatek od uboju, dodatek do podatku gruntowego na interwencję zbożową itd.**

Jak donoszą z Warszawy, mają w związku z reorganizacją podatków samorządowych powstać **nowe podatki.**

Na rzecz **szkolnictwa, mają być wprowadzone opłaty od kawalerów i małżeństw bezdzietnych.**

Na szpitalnictwo ma być wprowadzony specjalny dodatek do jednego z istniejących podatków.

Na koszta opieki społecznej ma być wprowadzony albo powszechny podatek obywatelski, albo też specjalny podatek od rozrywek, kart do gry itd.

Dobrze — ale **kto to wszystko będzie płacił?**

Jeżeli już dzisiaj zaległości podatkowe wynoszą około półtora miljarda złotych, czy obywatele na zapłacenie nowych podatków mają fundusze? Przecież jest w kieszeni płótno, bo chociażby tysiąc nowych nakazów, białych, żółtych, czerwonych czy jakich tam jeszcze przyszło — płótno zawsze tylko w kieszeni obywatel znajdzie!

Przed 40 laty...

„Gazeta Grudziądzka“ z dnia 3. I. 1895 r.

PRECZ Z MRZONKAMI!

Polityka, którą do tej pory wobec rządu pruskiego uprawialiśmy, nie przyniosła nam bynajmniej owoców, których się po niej spodziewaliśmy, lecz przeciwnie, była powodem gorzkich zawodów. Mimo lojalnego ustosunkowania się nas Polaków wobec rządu pruskiego, nie doczekaliśmy się żadnych ulg a przeciwnie: większe jeszcze upokorzenie... Braciom naszym w Księstwie Poznańskiem rzucił rząd marną okruszynę, zaprowadzając w bardzo niewielu szkolach naukę języka polskiego, nam zaś w Prusach Zachodnich (Pomorzu — uw. red.) dostała się — mowa toruńska. Nadto patrzy rząd obojętnem okiem na hecę antypolską, która sroży się znowu w najlepsze....

...Nam już nie pójść na pruskie plewy. Nie będziemy oczywiście uprawiali opozycji dla przyjemności sprzeciwiania się rządowi, bo byłoby to dowodem politycznej niedojrzałości, lecz służalcami rządu pruskiego także być nie chcemy.

Precz z dotychczasową polityką, precz z mrzonkami, lecz ufać Bogu i własnym siłom.

Jak to rozumieć?

Pisaliśmy przed niedawnym czasem, że rząd jakoby nosił się ze zamiarem obniżki cen cukru. Sprawa ta przekazana została jednak specjalnej komisji, która nad sprawą, która jest tak jasna i oczywista, miała przeprowadzić kilkomiesięczne studja.

Ostatnio, jak donoszą gazety, zamiarowi obniżki cen cukru sprzeciwiać zaczęło się Ministerstwo Skarbu, ze względu na wpływy podatkowe od cukru.

Niechętnie również odnoszą się do tej obniżki zainteresowane koła przemysłowe, broniąc się w ten sposób, że obniżka cen cukru wymagałaby zmiany obowiązującej obecnie ustawy.

Czekajmy więc obniżki jak przysłowiowy tatka latka.

Kto wygrał dolarówkę.

We wtorkowem (2 stycznia br) ciągnieniu Pożyczki Dolarowej wygrane padły na następujące numery:

12.000 dolarów padło na numer 648374

Po 3.000 dolarów na numery 133766 i 424203.

Po 1.000 dolarów na nr.: 1279917 860710 866483 1069947 1223515 985348 i 1097027.

Po 500 dolarów na nr.: 1325615 796387 1182711 648592 62549 242463 989952 390645 361020 971954.

Po 100 dolarów nr.: 532374 1218480 195366 49264 608320 390981 132102 359711 358187 197731 345796 1460023 1237907 319574 975921 1227311 238930 149873 115798 1486771 1089315 905210 1145490 272521 1278983 1317452 373376 1129457 1008682 540565 380989 865149 1110810 140360 1330783 2273 657169 461590 1471706 709717 680215 985198 355002 505130 120498 1129534 1314361 717909 1260403 1492152 61301 646156 793829 1030148 747662 527780 1160841 1111345 649684 541929 524969 284090 950592 1327064 1242827 1094452 41749 1304324 748644 792588 1466223 1207652 821161 338321 622588.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 3-go stycznia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	20.00—21.00	18.00—18.50	18.00—18.50	18,25—18.75
Żyto	14,25—14.75	14,50—14,75	12.75—13.25	14,50—14,60
Jęczmień	13.25—13,50	13,25—13,50	11,50—11,75	13.25—13.50
Jęczmień brow.	15.00—15.50	14.75—15.50	—,— —,—	15.00—16.00
Owies	12,75—13,25	12.25—12,50	12,00—12,50	13,30—13.50
Mąka pszen. 65%	30,00—31.00	29.50—31,50	30,50—31.50	30.50—32,50
Mąka żytnia 65%	24.00—25 00	20.75—21.00	20.00—20.50	21.00—22.00
Otręby pszenne	10.00—11,50	10 00—11.25	8.00— 8,50	10.00—10,50
Otręby żytnie	9.00— 9.50	9.75—10 25	7.50— 7 75	10 25—10 75
Rzepak	42.00—44.00	43,00—44,00	34,00—35,00	38.00—42,00
Groch polny	20,00 —22.00	21,00 23 00	—,— —,—	16 00 - 18.00
Kuchy rzepak.	14.25—14.75	16.00—16,50	—,— —,—	15.00—16.00
Kuchy lniane	18.00—1850	18.50—19.50	—,— —,—	19.00—20 00
Ziemniaki jad.	4,00— 4,25	4,25— 4,50	—,— —,—	3,00— 3,50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Proso	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	2.25— 2,50	1,25— 1,50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	.— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	8,00 9,00	5,75— 6.25	3 00— 4 00	4,00— 4,50
Siano prasowane	,— —,—	6,25— 7.75	4.00— 6,00	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33,56; Praga 24,15; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14.80

Wartość dolara: 5,75. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

Ceny bydła podaja gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Wycofanie z obiegu 20-złotówek

Bank Polski przystąpił od dn. 2 stycznia br. do wycofywania z obiegu biletów bankowych 20-złotowych z datą 1 marzec 1926 i 1 wrzesień 1929.

Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1934 r., po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

Od dnia 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 bilety bankowe 20-złotowe będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego oraz polskie kasy rządowe w Gdańsku, poczynając zaś od 1 lipca 1935 r. do 30 czerwca 1939 r. jedynie przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie.

Po 30 czerwca 1939 r. ustaje obowiązek wymiany tych banknotów.

UŚWIADOMIONY OBYWAELU!

Szerz wśród swego otoczenia zamiłowanie do towarów polskich, omijaj sprzedawców, którzy usiłują sprzedawać towar zagraniczny!

Bolszewickie plany w drugiej pięciolatce

Opublikowano w Rosji Sow. wytyczne drugiego planu 5-letniego, opracowane przez premj. Mołotowa i prezesa Gosplanu Kujbyszewa na rozpoczynający się z dniem 25-go stycznia 17-ty zjazd partji, a zatwierdzone przez Politbiuro.

Do roku 1937 ma zniknąć ostatnie gospodarstwo prywatne oraz ostatni niezrzeszeni rzemieślnicy, a także ostatnie prywatne warsztaty pracy. — W dziedzinie gospodarczej ma zostać ukończona techniczna zmiana całego gospodarstwa narodowego Sowietów. Plan przewiduje pozatem wzrost dochodu narodowego do 108 miljardów rubli w r. 1937 (60 miljardów według planu na r. 1934), powiększenie ilości zatrudnionych we wszystkich gałęziach produkcji o 30 procent, przeszło dwukrotny wzrost zarobków, dwa do trzykrotny wzrost spożycia artykułów spożywczych i przemysłowych, oraz obniżenie detalicznych cen o 35 do 40 procent w drodze zwiększenia o 37 proc. państwowej i współdzielczej sieci handlowej oraz potrojenie produkcji artykułów spożywczych. Projektowane jest pozatem zakrojenie na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe, mające dać 64 miljony metrów^2 nowej powierzchni mieszkalnej. W dziedzinie przemysłowej plan przewiduje dalszą jego rozbudowę we wszystkich gałęziach. Przewidziane jest uprzemysłowienie kresowych republik sowieckich (Kaukaz, Karelja, Daleki Wschód).

W dziedzinie inwestycyj na przemysł będzie wyasygnowanych przeszło 69 miljardów rubli, na rolnictwo przeszło 15 miljardów, na transport 26 miljardów, co oznacza wzrost cyfrowy wkładów rublowych od 50 do 250 procent w porównaniu z okresem pierwszym pięciolatki. Na szczególną uwagę zwiększenia inwestycji zasługuje projekt utworzenia w ciągu drugiej pięciolatki systemu wodnego, łączącego morza Bałtyckie, Czarne, Kaspijskie, i Białe, zwiększenie długości dróg wodnych do 101,000 klm. (obecnie 84.000) sieci szosowej i traktorowej do 210.000 klf. przy doprowadzeniu ilości samochodów do 580.000.

Plan przewiduje pozatem wielkie inwestycje w dziedzinie oświaty, kultury i opieki społecznej, zwłaszcza w republikach narodowościowych, wreszcie do r. 1937 ma pozostać podwojona liczba inżynierów i potrojona liczba techników.

Znowu Katastrofy w Kopalniach

W kopalniach śląskich miały miejsce w tych dniach dwa śmiertelne wypadki górnicze. Mianowicie w podziemiach kopalni „Wolfgang Wawel“ w Rudzie oberwał się węgiel ze stropu, zasypując górnika Edmunda Skrzypca. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaszki i wkrótce po wypadku wyzionął ducha. Tego samego dnia w kopalni „Św. Jacek“ w Królewskiej Hucie podczas pracy pokaleczył sobie nogi zardzewiałym drutem robotnik kopalni Franciszek Szymański. Przewieziony do szpitala Szymański w następstwie zakażenia krwi zmarł.

KRAJOBRAZ LITEWSKI.



Zdjęcie przedstawia malowniczo położony cmentarz w miejscowości Siauliai na Litwie.

Śmiało, gromada ludowa

(Na mel.: „Naprzód, drużyno strzelecka“).

Śmiało gromado ludowa
Sztandar zielony swój wznieś!
Do walki bądź wciąż gotowa,
By życiem zakwitła wieś.

Na barkach własnych swoją dolę
Dźwigaj i sama lepszą twórz,
Gdy z pęt wyzwolisz swoją wolę,
Doczekasz jasnych zórz.

Pierzchną na zawsze złe mary
Wśród dawnych zrodzone lat,
Przeminie porządek stary,
Radością zakwitnie świat!

Pozostanie z walki zwycięstwo,
Owoce nam przyniesie trud,
Gdy w walce swej wykaże męstwo
Wieśniaczy cny polski lud.

J. WIECZOREK.

Budowa nowych linij kolejowych w Polsce

Program inwestycyjny Polskich Kolei Państwowych na rok 1934 przewiduje poza będącemi już w budowie linjami kolejowemi budowę czterech nowych linij kolejowych na łącznej przestrzeni 345 kilometrów kosztem 104 miljonów zł.

Budowane być mają linje kolejowe: Drohiczyn—Wołkowysk na przestrzeni 132 km kosztem 30.500.000 zł., Wojnica—Łuck na przestrzeni 48 km kosztem 15.500.000 zł., Rozwadów—Szczebrzeszyn na przestrzeni 75 km kosztem 30.000.000 zł., oraz Ostrołęka—Konopki na przestrzeni 90 km kosztem 28.000.000 zł.

JAK JUBILERZY WARSZAWSCY DALI SIĘ NABRAĆ NA ZŁOTO SOWIECKIE.

W tych dniach zostało zakończone śledztwo w niezwykłej aferze na tle sprzedaży miedzi zamiast złota. Szczegóły tej afery, mającej charakter międzynarodowy, są następujące:

Swego czasu trzech jubilerów warszawskich wyjechało do Antwerpji w celu zakupienia brylantów. Interesy brylantowe nie zapowiadały się szczególnie. W tym czasie do jubilerów zgłosił się jakiś pośrednik i zaproponował kupno wielkiego „skarbu sowieckiego“.

Pośrednik opowiedział, że do portu zawinął okręt sowiecki, wiozący wykradziony z Rosji olbrzymi ładunek złota. Jubilerom pokazano próbki tego złota. Po długich targach zgodzili się oni zakupić ów transport za cenę 5 miljonów franków. Przy zawieraniu tranzakcji przybyło pięciu osobników, z których jeden przebrany był za kapitana statku sowieckiego.

Oszuści zagrali sprytnie komedję pospiechu i otumaniwszy jubilerów wyłudzili pieniądze, pozostawiając 10 dużych worków, w których zamiast złota znaleziono miedź.

Jak się okazało, banda ta dokonała kilka podobnych afer w rozmaitych portach europejskich. Do bandy należało również kilku zbankrutowanych handlarzy brylantów z Antwerpji.

Powódź w Kalifornji
przybrała rozmiary strasznej klęski

Wywołane przez długotrwałe deszcze, powodzie w Kalifornji środkowej i południowej — doszły do rozmiarów, jakich nie notowano od roku 1887. Straty przekraczają 1 milj. dolarów. Dotychczas wyłowiono 31 topielców.

Tysiące osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 20 mostów uległo zerwaniu. Miasto Glendale pozostaje bez wody do picia, zaś okolice Montrose pozbawione są światła, gdyż woda zalała elektrownię.

W Los Angeles opady wynosiły w ciągu doby prawie 12 cali. Na niektórych ulicach poziom wody dosięga 4-ech stóp. Część ogrodu zoologicznego w Griffithe uległa zniszczeniu.

Wiele drapieżnych zwierząt uciekło z ogrodu, szerząc panikę w okolicy. Strumień wody, spadający z wysokości 25 stóp rozwalił budynek stowarzyszenia byłych kombatantów w Monterose. Miejscowość Beverley Hills w pobliżu Hollywoodu zasypana jest gruzami.

Zwalnianie polaków z pracy za niesalutowanie sztandaru hitlerowskiego

Bezrobotni Polacy z miejscowości Piekło, położonej na południowym skrawku Wolnego Miasta Gdańska, pracujący przy budowie miejscowej szosy, zostali na drugie dzień po zaangażowaniu zwolnieni, ponieważ nie chcieli wziąć udziału w uroczystości salutowania sztandaru hitlerowskiego, zatkniętego przy kierownictwie budowy szosy. Wobec opornych czynione były najpierw próby przeciągnięcia ich do szeregów partji narodowo-socjalistycznej, a gdy te próby nie osiągnęły zamierzonego wyniku, nastąpiło zwolnieie, które dotknęło przeważnie ojców licznych rodzin, liczących nierzadko ponad 7 osób, wskutek czego ludność polska Piekła stanęła wobec widma głodu i zdana jest całkowicie na pomoc społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Powyższy pzykład tłumaczy nam, dlaczego poważną część ludności polskiej w Piekle, zastraszona perspektywą utraty możności zarobku, przystąpiła w ostatnich czasach do szeregów hitlerowców.

HRABIA SPRZEDAJĄCY GAZETY.

Przed kościołem św. Ignacego w Warszawie można oglądać niepowszedniego kolportera gazet. Jest nim młody, przystojny, elegancki hrabia Ledóchowski. Hr. Ledóchowski sprzedaje czasopisma katolickie, religijne i popularno-oświatowe.

Cztery trupy w piwnicy

W sobotę wieczorem policja we Lwowie zaalarmowana została, iż w piwnicy domu, położonego przy ul. Działyńskich 3, znajdują się cztery trupy, a to wieśniaka i 3 wieśniaczek, leżących obok siebie na podłodze, obok skrzyni z jabłkami bez oznak gwałtownej śmierci.

Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła następujący stan rzeczy: Przed kilku dniami wynajął niejaki Michał Górski, handlarz owoców z Komarna piwnicę na magazyn jabłek.

W piątek wieczorem otrzymał Górski klucz od piwnicy i zainstalował się w niej z przywiezionemi do Lwowa owocami.

Wraz z nim przybyły trzy kobiety, również handlarki: Natalja Górska, Natalja Leszczyńska i Natalja Borylak.

Noc z soboty na niedzielę zamierzali wszyscy przepędzić w wynajętej piwnicy. Po zjedzeniu kolacji, na którą złożyła się słonina z chlebem, ułożyli się do snu na podłodze i więcej nie wstali.

Śmierć nastąpiła albo z powodu zatrucia zepsutem powietrzem, wydobywającem się z pobliskiego kanału, albo z zatrutej słoniny.

Przyczynę ustali sekcja zwłok.

Wiadomości bieżące

Sobota, 6-go stycznia 1933 r.
Sobota: **Trzech Króli.** W. 7,46; zach 3,53. Wsch. księż. 22,05, 10,05
Niedziela: Łucjana. Wschód 7,46 zach 3,54 Wsch. księż. 23,21 10,17.
Poniedziałek: Seweryna. Ws. sł. 7,45; zach. 3,59. Wsch. księż. 14,27; z. 10,28.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatne dodatki „GOŚĆ ŚWIĄTECZNY“ oraz „GOSPODARZ i OSADNIK“.**

Województwa centralne.

BRAMA UCIĘŁA SZOFEROWI GŁOWĘ.

Na Zawodziu, przedmieściu Częstochowy, wydarzył się krew w żyłach mrożący wypadek. Oto od dłuższego czasu pracował przy rozwożeniu towarów samochodem ciężarowym niejaki Pyrkosz, były ślusarz jednej z tamtejszych fabryk.

Ponieważ ostatnio miały miejsce coraz częściej powtarzające się napady opryszków na samochód, z którego złoczyńcy ściągali bezczelnie towary, przeto Pyrkosz postanowił eskortować samochód i w tym celu zamiast usiąść obok szofera, usadowił się na wierzchu auta.

W chwili, kiedy samochód wjeżdżał w bramę, Pyrkosz nie zdążył pochylić się i ostra blacha, umieszczona przy poprzeczce bramy, odcięła mu literalnie głowę od kadłuba, powodując następnie pęknięcie czaszki. Szofer poniósł oczywiście śmierć na miejscu.

KŁUSOWNIK POSTRZELIŁ GOSPODARZA.

Ostatnio na polach kolonji Obory gm. Szymanowice pow. konińskiego, został postrzelony z fuzji w rękę Reinhold Janas przez Franciszka Rybarczyka, mieszkańca wsi Kuźnia (gmina Chocz, pow. kaliski. Jak wykazały dochodzenia, Rybarczyk polował samowolnie na polach Janasa, to też, gdy ujrzał właściciela, postrzelił go umyślnie. Rybarczyk po oddaniu strzału zbiegł.

2 LATA WIĘZIENIA ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO

Władysław Sambor ze wsi Kotowin gm. Gidle pow. radomskowskiego, będąc na jarmarku w Piotrkowie, pożyczył od znajomej swej z Radomska Jadwigi Piotrowskiej 100 złotych, wzamian zaś nie wydał żadnego dokumentu potwierdzającego tę tranzakcję.

Po jakimś czasie Piotrowska upomniała się o zwrot pieniędzy. Wówczas Sambor oświadczył, iż pieniędzy nigdy od niej nie pożyczał i o żadnym długu nic nie wie. Piotrowska zaskarżyła Sambora do sądu, żądając złożenia przez niego przysięgi, że rzeczywiście długu nie zaciągał. Ale Sambor nawet pod przysięgą zaparł się swego zobowiązania, wobec czego sąd skargę Piotrowskiej oddalił.

Tymczasem Sambor zdradził się przed swymi znajomymi, że jakkolwiek pieniądze od Piotrowskiej pożyczał, to jednak będąc z nią w stosunkach handlowych, uznał za stosowne zaprzeczyć jej żądaniom. Sprawa cała dotarła do urzędu prokuratorskiego, który wytoczył Samborowi proces o krzywoprzysięstwo. Świadkowie potwierdzili przyznanie się oskarżonego i na tej podstawie zapadł wyrok skazujący Sambora na 2 lata więzienia.

I CHOINKI KRADNĄ JUŻ DZISIAJ

W okresie przedświątecznym, jak zresztą i corocznie, wielkim popytem cieszyła się rozsprzedaż choinek. Nic więc dziwnego, że złodzieje wykorzystali i to zjawisko i jednemu ze sprzedawców choinek w Łodzi skradli 150 choinek i to z przed nosa samego. — Sprzedawca Szymański stojący z choinkami na Bałuckim Rynku, w pewnym momencie w nocy zdrzemnął się na chwilę, a kiedy się obudził złodzieje wynieśli mu z pod boku 150 choinek. Szymański zameldował o tem policji.

Małopolska.

EPIDEMJA TYFUSU W POWIECIE LWOWSKIM.

Przed kilku tygodniami we wsi Suchorzyce pod Bilką Szlachecką (pow. lwowski) zdarzyło się kilka wypadków tyfusu brzusznego. Ponieważ nie wydano żadnych zarządzeń ochronnych, epidemja tej strasznej choroby poczęła się gwałtownie rozszerzać i dziś już w całej wsi niema prawie domu, w którymby nie leżał ktoś chory na tyfus. — Mimo, że epidemja nietylko nie wygasa, ale nawet przybiera na sile, przyczem śmiertelność jest wcale wielka, nikt się dotąd Suchorzycami nie zainteresował.

ŚMIERĆ PODCZAS PRZYSIĘGI SĄDOWEJ.

W sądzie grodzkim w Czortkowie toczyła się rozprawa karna przeciwko niejakiej R. Lande. W czasie rozprawy przesłuchiwany był jako świadek mąż oskarżonej, Chaim Wolf Fleischman-Lande. Świadek ten został przez sąd zaprzysiężony.

W chwili, kiedy świadek stanął przed stołem sędziowskim i rozpoczął wypowiadanie roty przysięgi na Torę, nagle doznał ataku sercowego. Landego wyniesiono z sądu, który po kilku godzinach zmarł.

Kresy wschodnie.

ARESZTOWANIA UCZNIÓW UKRAIŃCÓW.

W Ostrogu na Wołyniu w internacie ukraińskiego seminarjum nauczycielskiego, po przeprowadzonej rewizji zatrzymano 4 wychowanków wymienionej uczelni, 2 z nich — Bagmuta i Tkaczekę osadzono w więzieniu, a 2 oddano pod dozór policyjny. Bliższe szczegóły rewizji i aresztowania trzymane są narazie w tajemnicy.

Według kursujących pogłosek we wspomnianym internacie aresztowani prowadzili ożywioną akcję antypaństwową. W Zdołbunowie aresztowano za antypaństwową działalność ucznia szkoły rzemieślniczej, Prociuka.

LEŚNICZY ZABIŁ GOSPODARZA.

W nadleśnictwie Krymno w pow. lubomlskim na Wołyniu leśniczy Adam Moleta z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny tak ciężko pobił mieszkańca Kruszyniec, Afanazego Rudźca, że ten zmarł z odniesionych ran. Krewkim leśniczym zajęły się władze.

Odpowiedzi Redakcji.

= WP. **Legięć** Stefan, Gwoźnica Górna. Abonament ma WPan opłacony do 15. IX. 1933 r.

= **Dyonizy Smoła,** Biskupice. — Wiersz nadaje się tylko do kosza Tam też umieściliśmy go.

= **Bol. Mydło, Bakuła.** Jedna i ta sama powieść może się podobać 100, a 5 nie podoba się. Trudno, by dla tych pięciu zmieniać powieść.

= **Kaz. Kapusta, Kozłów,** pow. Sochaczew. Wiadomości nie podamy, bo nie chcemy przegrywać procesów i płacić kosztów sądowych.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

KOMUNIKAT SEKRETARJATU WOJEW. W LUBLINIE.

Sekretarjat Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Lublinie zawiadamia, że p. **Władysław Krakowski,** występujący dotychczas imieniem tegoż Sekretarjatu na terenie województwa lubelskiego, **nie może występować** nadal w imieniu organizacji Stronnictwa, zakładać Kół, przyjmować prenumeraty pism ludowych i składek członkowskich.

Sekretarjat Wojew. Stron. Lud. w Lublinie.

ZJAZDY I ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

Lublin. — 7 stycznia w Lublinie, w lokalu Sekretarjatu Stron. Lud. przy ul. Krakowskie Przedmieście 70 m. 3, odbędzie się **nieodwołalnie** statutowy Zjazd Powiatowy Stron. Lud.; początek obrad o godz. 10-tej przed południem. Wstęp tylko za legitymacjami.

Stopnica. — 14 stycznia w Sekretarjacie Stron. Lud. w Stopnicy odbędzie się Zjazd Prezesów Kół Str. Lud.

Grodno. — 14 stycznia o godz. 1-szej po południu odbędzie się Zjazd Powiatowy Stron. Lud. w Grodnie, z udziałem prezesa Roga i pos. Sawickiego.

Wołkowysk. — 16 stycznia o godz. 1-szej po poł. odbędzie się Zjazd Powiatowy Stron. Lud. w Wołkowysku. Zbiórka o godz. 12-tej na stacji kol. miasto. W Zjeździe weźmie udział poseł Sawicki.

Sokółka. — 8 stycznia o godz. 12-tej odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. w Sokółce, w Sekretarjacie przy Rynku, w Nowym Hotelu, z udziałem pos. Sawickiego.

Bielsk Podlaski. — 11 stycznia o godzinie 1-szej po południu odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Str. Lud. w Bielsku Podlaskim, w sali PPS. — z udziałem pos. Sawickiego.

Włocławek i Nieszawa. — 7 stycznia odbędzie się posiedzenie Zarządów Powiatowych Stron. Lud. powiatów włocławskiego i nieszawskiego we Włocławku, w Sekretarjacie Stron. Lud. Początek punktualnie o godz. 10.30. Legitymacje członkowskie należy mieć przy sobie.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Sokółka. — Od 1 stycznia został otwarty w Sokółce Sekretarjat Powiatowy Stron. Lud. **w Nowym Hotelu,** w którym sprawy organizacyjne i inne będzie załatwiał osobiście poseł Sawicki w każdy poniedziałek.

Radom. — Dla wiadomości zainteresowanych podajemy, iż w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 16 (parter, prawa oficyna), uruchomiony został Sekretarjat Stronnictwa Ludowego, czyn[...] dziennie prócz niedziel i dni ś[...] nych od godz. 10—13-tej, w czwa[...] od godz. 9—15-tej.

— W zeszłym numerze p[...] mylnie, że Sekretarjat mieści się [...] ul. Żeromskiego 15, co niniejszem [...] stujemy.

Lipno. — Sekretarjat Powia[...] Stron. Lud. czynny jest w[...] **poniedziałek każdego mie[...]** resantów przyjmuje sekr[...] wy p. St. Filipczak.

Wybuch gazu zburzył dom w Jaśle

W zeszłą sobotę rano w domu należącym do p. Marji Trzaskowej w Jaśle nastąpił katastrofalny wybuch gazu ziemnego, który zburzył cały prawie dom, oraz wyrządził b. wiele szkód w okolicznych domach.

W piwnicy tego domu znajdował się motor z napędem gazowym. Z powodu nieostrożności służącej, która dopływu gazu nie zamknęła, gaz uchodził całą noc i wypełnił wnętrze piwinicy.

Nad ranem właścicielka domu czując uchodzący gaz, weszła wraz ze służącą Janiną Gawlik z otwartem światłem do piwnicy, powodując straszliwy wybuch.

Wskutek eksplozji ściany domu zostały rozerwane a Trzaskowa i Gawlikowa odniosły ciężkie okaleczenia. Siła wybuchu była tak wielka, że wypadły szyby we wszystkich okolicznych domach, a detonacja dała się słyszeć w całem mieście.

Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala.

Torem kolejowym ku śmierci...

Tragiczny wypadek kolejowy wydarzył się w Otwocku p. Warszawą. Z przybyłego na stację pociągu osobowego podmiejskiego wysiadła jakaś młoda kobieta lat około 20, która dla skrócenia drogi poszła torem kolejowym.

W chwili, gdy nieznajoma znalazła się przed domem kolejarzy, nadjechał pociąg kurjerski, nie zatrzymujący się na stacji w Otwocku.

Maszynista zauważył idącą i dał sygnał; było jednak zapóźno. Nieszczęśliwa kobieta dostała się pod koła pociągu i nim zdołano go zahamować ciało jej było wleczone na przestrzeni 150 metrów.

Strasznie poszarpane zwłoki zabezpieczono na miejscu. Policja zajęła się ustaleniem tożsamości ofiary wypadku.

*

2 ofiary katastrofy w kopalni węgla

W środę dnia 27 grudnia w kopalni węgla „Kazimerz“ koło Sosnowca wydarzyła się katastrofa górnicza. Około godz. 10 nastąpił wstrząs podziemny, po którym oberwały się na jednym z filarów kopalni masy węgla, zasypując dwóch górników.

Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej. Kolumna ratownicza pracowała wytrwale i w godzinach popołudniowych wydobyła jednego z zasypanych, Jana Witka. Niestety Witek nie dawał już znaków życia. Ciało jego była straszliwie zmasakrowane.

Drugiego zasypanego górnika Garbockiego wydobyto również bez życia

Na falach eteru

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 6. 1.: 9.00 audycja poranna; 10.00 nabożeństwo z Krakowa; 11,57 synał zasu; 12.15 poranek kolęd; 14.00 feljeton: „Las zimą“; 14.15 koncert orkiestry ludowej; 15.00 „Gazeta głośna i żywa na wsi“; 15.20 recital fortepianowy; 16.00 słuchowisko dla dzieci p.t. „Trzej królowie“; 16.30 stare walce z płyt; 16.45 fragment z powieści: „Kwiat w pustyni“; 17.00 „Rok 1933 w zwierciadle techniki“; 17.15 polska muzyka organowa; 17.40 pieśni ludowe; 18.00 słuchowisko: „Zrzędność i przekora“; 19.30 płyty gramofon.; 19.40 feljeton; 20.00 koncert międzynarodowy z Pragi czeskiej; 21.00 dziennik wieczorny; 21.20 koncert Chopinowski; 22,05 muzyka taneczna.

Niedziela, 7. 1.: 9.00 audycja poranna; 10.00 nabożeństwo z Poznania z kazaniem; po nabożeństwie muzyka religijna z płyt; 12.15 poranek muzyczny z filharmonji warszawskiej; 13.00 pogadanka: „Jak ułożyć statut spółdzielni pracy“; 14.00 pogadanka dla gospodyń wiejskich; 14.15 przegląd rynków produktów rolnych; 14.30 polskie pieśni ludowe; 15.00 djalog z cyklu: „Kalkulacja rolnika“; 15.20 zespół salonowy; 16.00 „Wesoła audycja“ dla dzieci; 16.30 kwadrans słynnych artystów; 16.45 „Ostatni akt“, fragment z powieści; 17.00 pogadanka p. t. „Amerykanka“; 17.15 polska kapela ludowa; 18.00 słuchowisko p. t. „Zgubiony list“; 18.40 recital śpiewaczy; 19.30 radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“; 19.50 muzyka lekka; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 feljeton p.t. „Historja mistrzynią dnia dzisiejszego“; 21.15 transmisja zakończenia meczu bokserskiego z ostatniej walki Poznań — Berlin; 22.45 wiadomości sportowe; 22.00 „Na wesołej lwowskiej fali“; 23.05 muzyka taneczna. 1

Poniedziałek, 8. 1.: 7.00 audycja poranna; 12.55 dziennik południowy; 15.55 koncert zespołu salonowego; 16.55 duety; 17.15 recital fortepianowy; 17 50 skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 odczyt pt. „Jak żyją nasze rośliny zimą“; 18.20 audycja żołnierska; 18.45 „To samo a jednak co innego“; 19.25 „Czyżby nieznany pamiętnik Chopina“; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 cert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“; w przerwie odczyt aktualny; 22.00 „Najpiękniejsze głosy świata“; 23.00 muzyka taneczna.

Kresy Wschodnie.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS WIGILJI.

W Gruszatynie w pow. łuckim w czasie wieczerzy wigilijnej spadł z krzesła Dominik Rozkowiński, który uderzywszy głową o ścianę, zmarł w kilka godzin, nie odzyskawszy przytomności.

*

Taksa dla notarjuszów za licytacje

Minister sprawiedliwości ogłosił rozporządzenie o taksach dla notarjuszy prowadzących licytacje nieruchomości, egzekwowanych przez niektóre towarzystwa kredytowe, ziemskie i miejskie, oraz banki hipoteczne. — Za przeprowadzenie licytacji, otrzymuje notarjusz od instytucji wynagrodzenie od sumy nabycia w stosunku następującym: Przy cenie nabycia od 1.000 zł — 8 zł, przy nadwyżkach za każdy rozpoczęty tysiąc złotych 3 zł. Przy cenie nabycia ponad 5.000 zł do 10.000 zł. za pierwsze 5.000 zł, otrzymuje notarjusz 20 zł, a za dalsze rozpoczęte 1.000 zł, 2 zł. Przy cenie nabycia ponad 10.000 do 100.000 zł, otrzyma notarjusz za pierwsze 10.000 zł. 30 zł., od nadwyżki za każdy rozpoczęty 1.000 zł. 1 zł. Przy cenie nabycia ponad 100.000 zł. otrzymuje notarjusz za pierwsze 100.000 zł — 120 zł, od nadwyżki za każde rozpoczęte 10.000 zł. 5 zł. W razie odstąpienia od przeprowadzenia licytacji z powodu zapłaty lub innych przyczyn notarjusz otrzymuje od instytucji za sporządzenie odpowiedniego protokołu połowę ustanowionego wynagrodzenia.

NARYBEK WĘGORZA.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, wzorem lat ubiegłych, przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód, położonych na terenie wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanym na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg (około 4.000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg — 58 zł; ponad 1 kg — 54 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do 15 lutego 1934. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego oraz członkowie innych organizacyj rybackich korzystają z 8 proc. ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Najmniejsza ilość narybku węgorza, jaką podejmujemy się dostarczyć swym odbiorcom wynosi 1/3 kg. Wysyłkę narybku uskutecznimy w skrzyniach własnych T-wa, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po informacje i zamówienia zwracać się należy pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta nr. 4, dołączając znaczek pocztowy 30 gr na koszta biurowe.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Przepraszam pana, czy mam to uważać za odmowę ręki pańskiej córki?

...Viktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“. Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — ...ny: Tadeusz Pokorski, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.